

Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Komentarz

Wydanie 5.

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

A. Komentarz

Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej)

z dnia 27 lutego 2018 r. (K.Adw z 2018 r. poz. 3)

Tekst jednolity z dnia 22 września 2022 r. (K.Adw z 2022 r.
poz. 3)

(zm.: K.Adw 2022, poz. 4)

Na podstawie uchwały nr 66/2022 NRA z 10 września 2022 roku ogłasza się jednolity tekst Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeksu Etyki Adwokackiej) uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką 10 października 1998 r. (uchwała nr 2/XVIII/98) ze zmianami wprowadzonymi uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej nr 32/2005 z 19 listopada 2005 r., uchwałami Naczelnej Rady Adwokackiej nr 33/2011 – 54/2011 z dnia 19 listopada 2011 r., uchwałą nr 64/2016 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 25 czerwca 2016 r., uchwałą nr 66/2019 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 21 września 2019 roku oraz uchwałą nr 66/2022 Naczelnej Rady Adwokackiej z 10 września 2022 roku.

Nawiązując do długoletniej tradycji, zwłaszcza zaś doświadczeń w wykonywaniu wolnego, niezależnego i samorządnego zawodu, zgromadzonych w okresie osiemdziesięciolecia Odrodzonej Adwokatury Polskiej, opierając się na wzorcach pierwszego Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką 6 i 7 maja 1961 roku, dostrzegając potrzebę udoskonalenia i dostosowania reguł wykonywania zawodu i życia korporacyjnego do zmieniającej się rzeczywistości Naczelna Rada Adwokacka postanowiła 10 października 1998 r. uchwalić Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej) (uchwała nr 2/XVIII/98)

Rozdział I. Przepisy ogólne

§ 1. [Źródła etyki adwokackiej]

1. Zasady etyki adwokackiej wynikają z norm etycznych przystosowanych do zawodu adwokata.

2. Naruszeniem godności zawodu adwokackiego jest takie postępowanie adwokata, które mogłoby go poniżyć w opinii publicznej lub poderwać zaufanie do zawodu.

3. Obowiązkiem adwokata jest przestrzegać norm etycznych oraz strzec godności zawodu adwokackiego.

4. Obowiązkiem adwokata wykonującego zawód za granicą jest przestrzeganie norm zawartych w niniejszym kodeksie, jak również norm etyki adwokackiej obowiązujących w kraju goszczącym.

1. Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej, dalej: „Zbiór Zasad”) jest aktem prawa wewnętrznego przyjętego dobrowolnie przez adwokaturę. Specyfika społecznej roli adwokata oraz zadania, jakie adwokat wypełnia w relacjach z klientami, sądownictwem, organami ścigania, instytucjami oraz wszystkimi podmiotami, z którymi styka się podczas wykonywania zawodu, a także w kontaktach z innymi adwokatami, wymagają, aby relacje te były ujednoczone i uporządkowane.

Bardzo szczególny charakter dóbr, praw i wolności obywatelskich, na które adwokat ma wpływ, wykonując zawód (życie, wolność, własność itd.), powoduje, że większość działań adwokata pozostaje w bezpośrednim związku z etyką, a to z kolei wywołuje konieczność poddania zawodu rygorom deontologicznym. Rygory te są także niezbędne dla obrony honoru i dobra zawodu adwokata. Podkreślają też humanistyczny i moralny charakter jego

obowiązków, m.in. przez powiązanie zasad wykonywania zawodu z ogólnymi normami moralnymi.

O ile paradygmat deontologii sędziowskiej i prokuratorskiej jest prosty: uczciwość, niezależność, obiektywizm i sprawiedliwość, to w przypadku deontologii adwokackiej występuje większa złożoność, zwłaszcza że zadaniem adwokata nie jest bycie obiektywnym ani też do adwokata nie należy wymierzanie sprawiedliwości. Złożoność ta wynika z liczby i częstotliwości pojawiania się dylematów natury moralnej, wobec których staje adwokat i którym musi sprostać, jeżeli chce zachować integralność wewnętrzną oraz spokój sumienia.

Tak więc, w celu wskazania dróg rozwiązywania owych dylematów, a tym samym ułatwienia adwokatom życia zawodowego i osobistego, ale też dla ujednoczenia odpowiedzialności zawodowej przyjęto, że sprawy te zostaną poddane powszechnie obowiązującej adwokatów regulacji.

Podstawową normą Zbioru Zasad wskazującą źródło etyki adwokackiej, definiującą pojęcie naruszenia godności zawodu, a także wprowadzającą powszechny obowiązek przestrzegania przez adwokata norm etycznych i baczenia, aby nie uchybić godności zawodu – niezależnie od geograficznego miejsca jego wykonywania – jest § 1.

Ani wstąpienie do adwokatury, ani pozostawanie w jej szeregach nie jest przymusowe, lecz całkowicie dobrowolne. Jednak wstąpienie do adwokatury, oprócz obowiązków wynikających z Prawa o adwokaturze, oznacza wyrażenie bezwarunkowej zgody na podporządkowanie się i przestrzeganie przez prawnika, który zostaje adwokatem, obowiązków, nakazów i zakazów zawartych we wszystkich zapisach umieszczonych w Zbiorze Zasad, a także takich, których w Zbiorze nie ma, choć wynikają z zasad etyki ogólnej.

- 2 2. Konstrukcja Zbioru Zasad i przyjęta w nim systematyka są efektem głębokiego, wielopokoleniowego przemyślenia hierarchii wartości, w obszarze których porusza się adwokat zarówno w toku wykonywanych czynności zawodowych, jak i biorąc udział w życiu społecznym, a także operując na niwie czysto prywatnej.

Zadania adwokatury są określone przez art. 1 ust. 1 PrAdw. Adwokaci są zatem powołani do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz do współdziałania w kształtowaniu i stosowaniu prawa.

Podczas realizacji pierwszego z tych zadań, a więc udzielając pomocy prawnej, adwokat kieruje się interesem klienta (które to zagadnienie omawiamy szerzej w uw. do § 6). Normy deontologiczne nakazują, aby wszelkie działania adwokata były podporządkowane ochronie i prawidłowej pieczy nad interesami klienta, którym w żadnych okolicznościach adwokat nie może się sprzeniewierzyć.

Na tym tle powstaje pytanie o hierarchię powinności adwokata poruszającego się wszak w skomplikowanym labiryncie imperatywów. Z jednej strony jawi się nam jako powinność naczelną ochrona interesów osoby, której adwokat udziela pomocy prawnej. Jednak nie za nią, lecz obok niej plasuje się powinność równie ważna, mianowicie posłuszeństwo prawu: adwokat w żadnych okolicznościach nie może postępować niezgodnie z prawem, i to obojętnie od hierarchii źródeł prawa. Powinność ta realizuje się zarówno względem Konstytucji RP, jak i uchwał ciał samorządu adwokackiego. Ale pojawia się też „trzecia siostra”, mianowicie moralność: morale adwokata ma takie samo znaczenie jak dwie wymienione wcześniej dyspozycje, bo nie sposób wyobrazić sobie odpowiedzialnego i poprawnego wykonywania roboty adwokackiej na bakier z etyką, tak samo, jak nie ma adwokatury tam, gdzie dochodzi do łamania prawa.

Wynika z tego, że adwokat w swojej pracy nie może podporządkować się wyłącznie optyce wyostrzonej na interes klienta, ponieważ nie uda mu się obronić tezy, że cel uświęca środki. Celem jest ochrona interesu klienta, ale równie klarownie dookreślone są środki realizacji tego celu: zgodność z prawem oraz zgodność z moralnością.

Jednak przyjęta przez Zbiór Zasad systematyka niesie z sobą jeszcze jedną, jakże ważną wskazówkę, którą można zobaczyć jako ogranicznik na adwokackiej busoli. Wskazaniem tym jest adwokacka godność rozumiana jako godność zawodu, ale też jako

osobista godność każdego z adwokatów. Owo wskazanie tworzy jednocześnie czwartą powinność, która bezpośrednio konkuruje z pozostałymi. Systematyka Zbioru Zasad sugeruje, że nie tracąc z pola widzenia żadnej z trzech pierwszych, moim zdaniem, na plan pierwszy wysuwa się ostatnia z wymienionych. Łatwo to zresztą udowodnić. Można udzielać pomocy prawnej, ignorując interes klienta, naruszając przepisy prawa oraz powinności moralne. Lecz takie postępowanie obraca w pył zawodową godność adwokata, której utrzymanie i manifestowanie w działaniu jawi się jako warunek nieodzowny wszelkich poczynań adwokackich, którym towarzyszyć musi zrozumienie wagi i odpowiedzialności względem złożonych w ręce adwokatów ludzkich losów. Na godność zawodu adwokata składają się więc określone przymioty charakteru, potwierdzone codziennym zachowaniem. Na plan pierwszy wysuwa się tu gotowość bezwzględnej i odważnej obrony interesu klienta, przy zachowaniu pełnej lojalności względem obowiązującego prawa oraz norm moralnych, a także określonej, właściwej formy cechującej adwokackie działania. Omawiany wzorzec postępowania dopełniany jest wysoką kulturą osobistą oraz zaawansowaną wiedzą fachową, której poziom winien adwokatów wyróżniać. Tak „skomponowana” postać adwokata budzi nie tylko respekt, ale pozwala cieszyć się wyjątkowym paradygmatem, jakim jest adwokacka godność zawodowa. Uwagi te prowadzą do wniosku, że względem zachowanie wspomnianej godności jest najważniejszym celem przyświecającym drodze zawodowej adwokata. Z tego powodu systematyka Zbioru Zasad wyróżnia aspekt godności zawodowej, stawiając go na pierwszym miejscu, włączając to pojęcie do tytułu Zbioru.

- 3 3. Norma wyrażona w § 1 ust. 1 Zbioru Zasad ma fundamentalne znaczenie dla prawidłowego odczytania, interpretacji oraz stosowania wszystkich zamieszczonych w nim regulacji. Norma ta stanowi swoistą deklarację i zapewnienie o całkowitej zgodności etyki adwokackiej z etyką ogólną, która jest właśnie źródłem adwokackiej etyki zawodowej. Paragraf 1 ust. 1 ma zatem elementarne znaczenie dla zrozumienia wszelkich nakazów, obowiązków i zaleceń odnoszących się do prawidłowego pełnienia

obowiązków adwokackich oraz postawy prezentowanej przez adwokata nie tylko podczas wykonywania zawodu, ale także w czasie, gdy nie pełni czynności zawodowych.

4. Zasady etyki adwokackiej są kształtowane w zgodzie ze stanem i etapem rozwoju społeczeństwa, w którym adwokaci funkcjonują. Nie są też adwokatom w sztuczny sposób narzucone. Łatwość i naturalność ich przestrzegania wynika stąd, że powinności adwokackie są zbieżne z powszechnymi normami etycznymi. Zasady etyki adwokackiej w żadnym punkcie nie tworzą odstępstwa od uniwersalnych ocen rozróżniających dobro od zła i kształtowanych na tej podstawie nakazów postępowania. Okoliczności te powodują, że ogólne zasady etyki adwokackiej są odporne na upływ czasu, nie starzeją się, ani też nie dezaktualizują. Wybrane, kazuistyczne normy mogą oczywiście podlegać zmianom, ale tylko w takich granicach, by nie uchybić wspomnianym, uniwersalnym normom i wartościom, ewentualnie podstawowym wartościom zawodu adwokata, które gwarantują jego godność, trwanie i ciągłość.

5. Podstawowym odniesieniem, a zarazem źródłem zasad etyki adwokackiej są ogólne normy etyczne. Twierdzenie to wymaga jednak uzupełniającego dookreślenia. Powstaje bowiem pytanie, czy nasze poglądy ciążą bardziej ku teoriom subiektywistycznym zakładającym, że normy etyczne są rezultatem subiektywnej projekcji wyobrażeń poszczególnych jednostek (o istocie tych norm), czy też skłaniamy się ku teoriom obiektywistycznym, a więc postrzegającym rzeczywistość w sposób z założenia uniwersalny, który można wywieść z ogólnych założeń filozoficznych zachodniej cywilizacji, a w konsekwencji odnieść je do całej społeczności.

Skłaniając się ku drugiej ewentualności, należy pamiętać, że normy etyczne uznawane przez współczesnych za uniwersalne, kształtowały się na przestrzeni dziejów ludzkości i nie wiadomo, gdzie szukać ich początków. Z uwagi na niezachowanie wielu źródeł wcześniejszych, skłonni jesteśmy wiązać nasz genom etyczny z dorobkiem myśli starożytnej Grecji, której przekaz jest aktualny i żywy. To właśnie dramat antyczny sformułował podstawowe dylematy moralne oraz pytania etyczne, na które

nadal udzielamy tych samych co starożytni Grecy odpowiedzi. Za prekursora etyki uważa się wszak *Sokratesa* i jego uczniów (por. Encyklopedia Katolicka, t. 4, 1985, s. 1226). Warto o tym pamiętać, zwłaszcza gdy w dyskusji pojawia się argument o rzekomej archaiczności Zbioru Zasad i jego „zestarzeniu się”. Skoro myśl *Sokratesa* nie wyczerpała się przez 2500 lat, to jak można twierdzić, że adwokacki kodeks deontologiczny „zestarzał się” po ledwie kilkudziesięciu latach? W sumie trudno o większy nonsens.

- 6 6. Osadzenie źródeł współczesnej etyki w epoce antycznej jest oczywiście swoistym nadużyciem albo raczej wygodnym ułatwieniem zastosowanym przez autora, który usprawiedliwienia stara się doszukać w założonych ramach niniejszego opracowania. Na pytanie o źródła dobra w człowieku (poczucie moralności, przyzwoitości, współczucia, miłosierdzia) odpowiada przecież wielu autorów, dopatrując się ich w darwinowskiej teorii doboru naturalnego (por. np. *R. Hinde*, *Why Good Is Good*; *M.D. Hauser*, *Moral Minds*; *J.A. Coyne*, *Why Evolution Is True*; *M. Shermer*, *The Science*). Własną odpowiedź w sprawie źródeł etyki prezentuje *R. Dawkins*, który we właściwy dla siebie sposób podąża osobną, acz stale fascynującą ścieżką analizy intelektualnej, która wiedzie go również ku darwinowskiemu źródłu (*R. Dawkins*, *Bóg urojony*).

Dokonujący się na naszych oczach postęp przynosi coraz to nowe odpowiedzi w sprawie źródeł etyki. *Rafał Rzepka*, informatyk pracujący na japońskim Uniwersytecie Hokkaido nad sztuczną inteligencją, zauważa: „W moich pracach zaczynam od zupełnie innej strony: od emocji i zdrowego rozsądku. Nie jest potrzebna znajomość żadnej teorii etycznej, żeby postępować dobrze. Nie trzeba też znać na pamięć tysiące zakazów i nakazów. Wystarczy trochę emocjonalnej inteligencji i umiejętności wnioskowania. Mamy w mózgach mechanizmy, dzięki którym potrafimy odpowiednio zakwalifikować nasze życiowe doświadczenia i oceniać sytuacje pod względem etycznym. Przykładem są tzw. neurony lustrzane, które uaktywniają się u ludzi i małp podczas obserwacji zachowań innych. Te neurony jak gdyby czują ból innych, gdy oni cierpią, czy też radość, gdy drugi osobnik

się śmieje. Dzięki temu zdolni jesteśmy do empatii i współczucia, stworzyliśmy prawo i trzymamy się norm zachowań, również tych uniwersalnych, niezależnych od równoleżnika. Oczywiście, emocje mogą pchać ludzi do łamania praw i norm, ale to znowu one, w postaci np. strachu przed obmową lub więzieniem, odwodzą nas od działania wbrew zasadom” (cyt. za: Tygodnik Powszechny 2015, Nr 7, s. 51).

7. Niezależnie zatem od tego, gdzie osadzimy pierwotne źródło etyki, a więc czy „tylko” 2500 lat temu, czy też wykształciła się ona na drodze powstawania człowieka (najstarszy, znany obecnie z zapisów kopalnych hominid *Sahelanthropus tchadensis* pochodzi z miocenu, tj. sprzed około 7 mln lat), to jedno jest absolutnie pewne: etyka adwokacka, jako pochodna etyki ogólnej, ma wyjątkowo mocną podstawę.

8. Spoglądając na źródła etyki ogólnej, postrzegamy etykę adwokacką jako twór całkowicie spójny i jednolity z normami ogólnymi. Stąd nie można podchodzić do zagadnienia w ten sposób, jakby etyka adwokacka była w jakikolwiek sposób odmienna od zespołu przekonań, który nazywamy etyką ogólną. Natomiast trafnym spojrzeniem na etykę adwokacką jest postrzeganie jej jako rozwinięcie zasad norm ogólnoetycznych i ich skrupulatnego wpisania w specyfikę zawodu adwokata i oczekiwanej od niego postawy.

9. Adwokatura jako całość, a adwokat jako aktywny element owej całości, odgrywają niezmiernie istotną rolę w funkcjonowaniu państwa, zwłaszcza w tym jego obszarze, którym jest proces wymierzania sprawiedliwości. Wszyscy powinni zdawać sobie sprawę, że proces sądowy bez udziału adwokata wyposażonego w pełną niezależność, byłby karykaturą wymiaru sprawiedliwości, który w końcowym efekcie niszczy wizerunek państwa. Tak więc, niezależny adwokat jest demokratycznemu państwu tak samo potrzebny jak niezależna prasa. Adwokat stanowi konieczny kontrpunkt, dzięki któremu państwo powściąga się przed nieskrępowaną rozbudową własnego imperium i onnipotencji. To właśnie takie niezależne „punkty oporu” jak adwokaci czy

wolna prasa sprawiają, że państwo nie zamienia się w tyranie. Bez struktur, które z pozycji niezależnej pilnują szanowania prawa i gwarancji obywatelskich, państwo może zacząć dryfować w kierunku odejścia od standardów demokratycznego państwa prawnego.

Jeszcze bardziej niż państwu i demokracji **adwokatura niezbędna jest obywatelom**. Bez popadania w megalomanię, nie sposób wyobrazić sobie prawidłowego przestrzegania i poszanowania praw człowieka i praw obywatelskich bez pieczy sprawowanej nad tą sferą w części przez adwokaturę. Na co dzień piecza ta realizuje się w każdej z prowadzonych przez adwokatów spraw. Upominając się o przestrzeganie prawa i skutecznie domagając się udzielenia ochrony prawnej tym interesom obywateli, które na to słusznie zasługują, adwokaci, w ramach swego posłannictwa, umacniają zaufanie do prawa. W tym też sensie można powiedzieć, że adwokatura stoi na straży praworządności państwa, ponieważ pilnuje, aby gwarantowane konstytucyjnie i ustawowo prawa obywateli były przestrzegane. Obywatel w zderzeniu z państwem, nie mając pomocnika w osobie znajdującego się na prawie adwokata, stale skazany byłby na porażkę, zupełnie tak, jak bohater „Procesu” *F. Kafki*. Adwokat pełni zatem rolę przewodnika po labiryncie prawa, umożliwiając swemu klientowi odszukanie drogi wyjścia. Mamy tutaj na uwadze całe *spectrum* możliwych ról, w jakich występuje adwokat, a więc nie tylko, gdy broni klienta przed utratą wolności lub własności, ale także, gdy walczy o własność (lub inne prawa) klienta, których mu ktoś niesłusznie odmawia.

- 10 10. Realizacja tak ważnych społecznie zadań, podczas których działania adwokackie permanentnie konfrontowane są z działalnością wymiaru sprawiedliwości oraz aparatu ścigania, sprawia, że postawa adwokatów musi być nacechowana stosownie poważnym podejściem oraz poczuciem szczególnej odpowiedzialności.
- 11 11. Większość pytań i dylematów z zakresu etyki adwokackiej nie jest rozstrzygnięta przez poszczególne regulacje znajdujące się w Zbiorze Zasad – są one na co dzień rozstrzygane w **sumieniu adwokackim**. Adwokat musi zdawać sobie sprawę, że od trafności dokonanych wyborów zależy nie tylko los klienta i powierzony do

prowadzenia sprawy, ale także komfort własnego życia. W szerszej perspektywie rozstrzygnięcia dylematów moralnych honorujące uczciwość służą nie tylko ochronie godności zawodowej, ale też procentują uznaniem i autorytetem społecznym. Tak właśnie można budować pozycję adwokatury jako całości.

12. Z tych wszystkich powodów jest niezmiernie ważne, aby 12
adwokaci posiadali silne, wewnętrznie zakorzenione, odpowiednio
wysokie morale i aby kierowali się w swej pracy stale obecną
refleksją moralną orientującą się na wskazania etyki ogólnej.

13. Zawód adwokata należy do kategorii zajęć, z wykonywaniem 13
których nieodłącznie wiąże się specyficzna relacja, jaką
określamy mianem zaufania publicznego. **Zaufanie publiczne**
jest determinowane rodzajem zadań, które wykonują adwokaci,
a które w najszerszym ujęciu określa się jako świadczenie pomocy
prawnej.

14. Dość nagminnie spotykamy się z pomijaniem, a w niektórych 14
przypadkach celowym nierozróżnianiem dwóch, pozornie zbliżo-
nych pojęć. Wiele osób w ogóle nie dostrzega różnicy między
określeniem „świadczenie usług prawnych” a „świadczenie pomocy
prawnej”. Trzeba wtedy zatrzymać się chwilę nad odpowiedzią,
czy są to terminy wymienne, a więc o tym samym znaczeniu
semantycznym, czy też ich faktyczne znaczenie jest odmienne,
a jeśli tak – w czym się owa odmienność wyraża.

Bynajmniej nie deprecjonując tych wszystkich profesji, które
polegają na świadczeniu wielorakich usług, zauważyć należy, że
w zdecydowanej większości zawodów usługowych pierwiastek
etyczny sprowadza się wyłącznie do tego, aby dane działanie
zostało wykonane sumiennie i starannie, tzn. zgodnie ze sztuką
zawodową. W tym obszarze w ogóle nie dochodzi do nawiązania
między usługodawcą a usługobiorcą swoistej relacji polegającej
na nabraniu do siebie **wzajemnego zaufania**. Nie są oczywiście
wykluczone relacje towarzyskie, ale nie są one niezbędne do
uzyskania końcowego efektu usługi, jakim jest zadowolenie
nabywcy, klienta, konsumenta itd. Wszelako istnieje specjalny
katalog zawodów, w których wspomniana relacja staje się nieomal

conditio sine qua non prawidłowego wykonywania profesji oraz uzyskiwania pożądaných rezultatów. Z całą pewnością do tego rodzaju zajęć należą wszystkie zawody, w których występuje (powinien występować) element powołania. W pierwszej kolejności przychodzą tu na myśl lekarze, nauczyciele oraz adwokaci. Nie jest sprawą przypadku, że to te właśnie profesje wykształciły bardzo poważnie traktowane i silnie umocowane w tradycji tych grup zawodowych zasady deontologiczne. Nie sposób sobie wyobrazić powodzenia w leczeniu oraz poczucia satysfakcji zawodowej i ludzkiej po stronie lekarza, jeżeli procesowi leczenia nie będzie towarzyszyło zaufanie. Zarówno pacjent (lekarza), jak i klient (adwokata) przychodzi z kłopotem, często poważnym zmartwieniem, z którym nie jest w stanie samodzielnie sobie poradzić. Z tej ostatniej przyczyny odczuwając lęk (przed bólem, chorobą, karą, stratą), powierza swoje zmartwienie temu, o którym myśli, że posiada odpowiednie przygotowanie, aby jego zmartwienie zażegnać, a przynajmniej zminimalizować negatywne skutki rozwoju sytuacji. W związku z deficytem wiedzy i doświadczenia po stronie potrzebującego, ten zwraca się do specjalisty z wiarą, że ten mu pomoże. Jeżeli osoba w potrzebie spotka się ze zrozumieniem i dozna należytego zainteresowania ze strony specjalisty, poczuje się zaopiekowana w swoim kłopotcie. W ten sposób nawiązane zostanie zaufanie, które jest warunkiem efektywnego przyjścia z pomocą. Mając zatem występujące w wariantowym połączeniu takie elementy, jak obawa, lęk, trwoga o rozwój wydarzeń, nieznaną naturę rzeczy (choroby, sytuacji prawnej), a z drugiej strony – wiarę w fachowość specjalisty oraz jego humanizm i sumienność, dochodzimy do sytuacji, kiedy naturą działania nie jest wykonanie pewnego zestawu przepisanych czynności, co jest określane mianem „świadczenia usług”, lecz **przychodzenie człowiekowi z pomocą**.

Tak więc, świadczenie pomocy prawnej tym różni się od świadczenia usług prawniczych, że powiązano w nim działania adwokata z udzielaniem **pomocy**, a więc niejako nasączono wykonywaną przez adwokatów pracę pierwiastkiem silnie zabarwionym etycznie. Osadzenie działań adwokackich w siatce pojęciowej

[Przejdź do księgarni →](#)